

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 50143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedynczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezplatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyższenie 2.50 (za wiersz pusty) w jednolitej.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30. Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Bychowskiemu.

Sobota dnia 24 b. m.

SYBIR

Dramat w 4 aktach G. Zapolskiej.

Niedziela 25 b. m. o g. 3 p. p. po cenach zniżon.

Kościuszko pod Racławicami

Obraz histor. w 5 akt. W. L. Anczyca.

Baczność !!

Podaje się do wiadomości zainteresowanych w sprawie Fantowej Loterii, która się odbyła w parku 3-go Maja w dniu 18 b. m. to jest w zeszłą niedzielę, że fanty, których nie zdążyliśmy wydać, będą wydawane w dniu 25 b. m. to jest w następną niedzielę o godz. 3 po poł. w tym samym parku 3-go Maja.

ZARZĄD
Dzielnicy Wodnej.

„Nastroje“.

Panuje w Polsce od niedawna nastrój podniosły. Ale po przestrzeni naszego życia duchowego, oświetlonej słońcem zapału, pelzają chmury, które usiłują zasłonić to słońce. I o chmurach owych czy chmurkach pamiętać należy.

Po pierwszych niepomyślnych komunikatach wojennych naszego Sztabu, po odezwie Rady Obrony Państwa, — nasza „opinja“ ożywiła się, zaczęły rozbrzmiewać wielkie hasła, zaciskano pięści. Niebawem przysły nieoficjalne wieści o naszym powodzeniu orężnym pod Równem, o rozbięciu wojsk Budianego i t. d. Wtedy pełni animuszu, zaczęliśmy zastanawiać się nad tem, czy to czasem nie nasza zasługa. „Widzicie — mówił niejeden Bogu ducha winny obywatel — ledwie zaczęliśmy się zbroić, a już zwycięstwo“.

Potem przyszła konferencja w Spa i echo tego dyplomatycznego fextrotta, którego melodję nucił przedstawiciel Anglii, doszło do nas. Zaczęto lamentować, trochę się marszczyć, ale nie bardzo i wreszcie rozbrzmiewać jęło z tyłu miejsc straszliwe słowo: przegraliśmy. Niejeden zachwiał się w swem zdaniu o sytuacji, niejeden skłonny się stał do rewizji tego zdania.

To są fakty.

Mówi się o nas, że zapal nasz jest słomianym ogniem, ale mówi się także, iż właśnie u nas zapal tworzy cuda. I może nie tyle ów przysłowiowy brak w. w. włości, ile brak rozumienia i zjawisk

politycznych powoduje te irytujące a karygodne „nastroje“.

Zle idzie; więc zaczynamy krzyczeć, robić to i owo, i jesteśmy dobrej myśli. Ktoś nam powiedział, że nic z tego; więc dudy w miech. Tak, jakbyśmy nie byli członkami pewnej społeczności, jakbyśmy nie wiedzieli, że każda społeczność posiada pewną siłę, że zmaganie się dwóch społeczności — to właśnie wojna, że wreszcie czynniki postronne, których świat się lęka, stosując metodę interwencji, własne mają interesy na widoku. Tak, jakbyśmy nie wiedzieli, że wola kieruje ramieniem, a choćby ramię było herkulesowe — niczego nie dokona bez czynnika woli.

Jakbyśmy nie wiedzieli, że, aby żyć w miarę, trzeba pracować i trzeba umieć czekać.

Państwo wydaje się nam czemś takim, co można w ciągu dnia zbudować i w ciągu dnia zburzyć.

I to bywa często źródłem naszego nieuzasadnionego optymizmu, oraz równie nieuzasadnionego pesymizmu.

Oczywiście dotyczy to głównie tych naszych współobywateli, którzy nie wiedzą, co to praca społeczna, a którym każda akcja wydaje się podobną do jakiejś kwesty jednodniowej lub amatorskiego przedstawienia.

A że ich zastęp spory, więc na barkach rządu i Sejmu, naczelnego dowództwa, organizacji samorządowych, partji politycznych, prasy etc. spoczywa obowiązek wyjaśniania, pouczania, hamowania i podtrzymy-

wania. Ponieważ zaś każda organizacja składa się z jednostek, — i kierownik i zwykły pracownik na niwie społecznej winni wszystko co mogą czynić, by Państwo z jego najgłówniejszymi przynajmniej funkcjami nie było dla szerokiej mas żelaznym wilkiem z bajki.

Zygmunt Lorentz.

Pobór roczników 1894, 1893, 1892, 1891 i 1890.

„Monitor“ zamieścił rozporządzenie Rady Obrony Państwa w przedmiocie poboru roczników 1894, 1893, 1892, 1891 i 1890:

Art. 1. Upoważnia się Rząd do przeprowadzenia powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w latach 1894, 1893, 1892, 1891 i 1890.

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia i ustalenie kolejności poboru poszczególnych roczników porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem byłej Dzielnicy Pruskiej.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Podpisali:

Naczelnik Państwa i Przewodniczący Rady Obr. P. (—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów (—) W. Grabski.

Amnestja dla dezertorów.

(Dekret Naczelnika Państwa).

Osoby wojskowe, które samowolnie opuściły szeregi, lub też samowolnie poza niemi przebywają, jakoteż osoby, które mimo powołania w myśl obowiązujących ustaw do służby się nie zgłosiły, nie będą ścigane za dezercję, względnie za nieusłuchanie rozkazu, powołującego do służby wojskowej, jeżeli w przeciągu dwu tygodni po ogłoszeniu niniejszego dekretu zgłoszą się do służby wojskowej.

(—) Piłsudski.

Warszawa, d. 20 lipca 1920 r.

D-ca O. G., gen. Olszewski wzywa w związku z powyższem wszystkie osoby, objęte brzmieniem dekretu, do niezwłocznego zgłaszania się w dowództwach wojskowych i PKU.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Wezwanie.

W niedzielę dnia 25 lipca Łódź święci dzień armji ochotniczej. O godz. 10 rano na Placu Dąbrowskiego odbędzie się uroczysta Msza polowa. Oczekiwany jest przyjazd prymasa Dalbora. Niechaj nikogo, obywatela, nie zabraknie w tych uroczystościach. Niech każdy stanie do apelu, by dać świadectwo, jak drogą jest Łodzi armia ochotnicza, że jest ona jakby wyrwaną żywcem z pod serca każdego z nas. Niechaj każdy przekona się, co Łódź dała na obronę Ojczyzny.

Obywatele stawcie się jaknajliczniej!

Niechaj nie braknie żadnego stowarzyszenia, żadnego związku i żadnej kooperacji.

Niechaj żołnierz-ochotnik wie, że stoi za nim całe społeczeństwo, że kocha go, że dba o niego, że całą duszą stoi przy nim Łódź obywatelska.

Skarb i Wojsko — to fundament i ostoja Państwa.

Niechaj w dniu tym każdy spieszy do banków, które będą otwarte i podpisuje Pożyczkę Państwową.

Komitet Święta Armji Ochotniczej.

Baczność, członkowie NPR.

Członkowie NPR. mają wziąć udział w niedzielę, dn. 25 lipca w manifestacji na rzecz Armji Ochotniczej. Punkt zborny w Klubie NPR. (Piotrkowska 91) o godz. 9 rano.

Do nauczycieli ochotników.

Zarząd Główny Związku Zawod. Naucz. Pol. Szkół Średnich komunicuje: Nauczyciele wstępujący jako ochotnicy do czynnej służby (Kat. A, lub B, ale tylko w zakresie służby fachowej: technicz. komunikac. i t. p.), pobierają od 1-go sierpnia b. r. placę miesięczną podług norm szkół średnich państwowych za czas pełnienia tej służby. Należytość tę wypłacają szkoły, które obowiązaną są jaknajrychlej przedłożyć Sekcji II M. W. R. i O. P. listę nauczycieli którym pensje wypłaciły, celem uzyskania zwrotu sum wypłaconych. Zwrot ten Ministerstwo W. R. i O. P. zaręczyło bezwzględnie. W razie braku funduszków Szkoła może zażądać odpowiedniej sumy wprost od M. W. R. i O. P. na podstawie dokładnie sporządzonej listy (lata służby, kwalifikacja i t. d.).

Nauczyciele ochotnicy, zaliczeni do kat. C i B bez szczególnych kwalifika-

Tyko własnymi siłami
zwalczyliśmy przeciwności, ocaliliśmy Polskę,
Ocala Francja także
zewnątrznie i wewnętrznie
uczepiliśmy nie do zdobycia
kupując

Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski.

„Nie ścierpę już niedoli,
Ani niewolnej nędzy —
Sam sięgnę lepszego doli
I łeb przygniotę jęzdy!”

Wyspiański.

ci mogą pełnić służbę pomocniczą tylko do czasu rozpoczęcia lekcji w szkole. Nauczyciela zawodowi, chwilowo niezamiatowani, powołani do służby A względnie B (jak wyżej) mają zwrócić się w sprawie pensji do sekcji II M. W. R. i O. P. za pośrednictwem dawnej szkoły.

O byt rodzin ochotników.

Wobec głosów i zapytań podnoszących się ze strony społeczeństwa i instytucji, Obywatelski komitet wykonawczy obrony państwa oświadcza publicznie z całym nasiskiem i gwarantuje, że w najbliższym czasie rząd wyda ustawy zabezpieczające byt rodzin ochotników, którzy się zgłoszą do służby, również z zapewnieniem rodzin żołnierzy pobranych do armji przymusowo, a nadto społeczeństwo same zorganizuje opiekę nad rodzinami tych, którzy za Polskę pójdą przelewać krew.

Wieś wystawia armję.

Powiaty: Siedlecki, Sokolowski i Węgrowski wystawiają własnym sumptem szwadron kawalerji i 2 bataljony piechoty. Na ten cel ziemianie powiatu

sokolowskiego dostarczyli już 57 koni, 116,000 mk. na ekwipunek i opodatkowali się narazie po 5 mk. z morgi posiadanej ziemi. Włościanie gminy Kudełczyn, Sokolowskiego powiatu dali od siebie 8 koni i 12 sztuk bydła, na co opodatkowali się po 30 mk. z morgi.

POLKII

W ciężkich dla Ojczyzny chwilach stawiłyśmy zawsze do szeregu walczących o wolność i pracujących dla przyszłości narodu, Nar. Służba Kob. w myśl uchwały, powziętej na wiecu kobiet, wzywa wszystkie, poczuwające się do spełnienia obowiązku względem Ojczyzny, Polki, by zapisywały się jaknajliczniej do Odb. Legji Kob. Każda zgłaszająca się ochotniczka dopomaga do zwycięstwa, bo, zastępując mężczyznę w służbie wartowniczej, kancelaryjnej, oświatowej i gospodarczej, zwiększa tem samem liczbę żołnierzy, mogących udać się na front.

Do szeregu kobisto polska! Niech dzieci twoje nie wyruczą ci kiedyś, że nie pospieszyłaś z pomocą wojownikom naszym.

Zapisy przyjmuje codziennie legjonistka w lokalu N. O. K., Moniuszki 11, od 9-ej rano do 9-ej wiecz.

Kooperatyści -- do obrony Ojczyzny.

(Odezwa Związku Spółdzielców).

Do Zarządów i pracowników Stowarzyszeń Spółdzielców wydana została przez Radę okręgową Polskich Stow. Spółdzielczych następująca odezwa:

Spółdzielcy!

Ojczyzna w potrzebie! Dla Jej obrony społeczeństwo wszystko musi złożyć w ofierze. My, spółdzielcy, również musimy oddać swe siły dla obrony kraju, gdyż rozumiemy, że tylko w wolnej Polsce może rozwijać się spółdzielczość. Wszyscy młodzi i silni, wszyscy miłujący wolność — Do broni! Na front! Pozostali niechaj pamiętają, że na stanowisku w Stowarzyszeniach spółdzielczych, również przyczyniają się do wzmocnienia się naszej siły obrony. Spółdzielczość posiada domosiole znaczenie w pracy nad podniesieniem sił społeczeństwa. Stowarzyszenia zaopatrują ludność w niezbędne do życia przedmioty i chronią ją przed wszystkim spekulantom. Organizując masę ludu, jednocześnie przygotowują je do zgodnej pracy i wzajemnej pomocy. Tą drogą łagodzą się zawiąkania, wynikające na tle waśni społecznych. Zważywszy na tak doniosłe znaczenie ruchu spółdzielczego, tym bardziej w obecnej chwili musimy dołożyć starań, aby pracę Stowarzyszeń podtrzymać, rozwijać i udoskonalić.

Storo jedni pójdą walczyć — ci co zostaną niech pracują ze zdwojoną energią, aby współdzielczość nie zaznała uszczerbku.

Sprawy robotnicze.

Wiec północzników i trykotarzy.

W Domu Ludowym odbył się wiec Związku Zaw. północzników i trykotarzy. Przemawiali ob. Wolny, Miłowski i Kubiak. Uchwalano rezolucję domagającą się, aby rząd zmusił przemysłowców branży północzniczo-trykotarskiej do wykonania obstarunków dla armji. Wszyscy członkowie Związku zdolni do noszenia broni, wzięli zaciągając się do armji czynnej, a

Jednocześnie pamiętajmy o rodzinach walczących współpracowników.

W celu wywiązania się z obowiązków obywatelskich względem kraju, nawołujemy Stowarzyszenia do wykonania następujących zadań:

- 1) Zarząd każdego Stowarzyszenia wspólnie z pracownikami winien zorganizować komitet, którego zadaniem będzie orzekanie, kto z pracowników winien zostać na stanowisku w Stowarzyszeniu. Komitety powyższe powinny opiekować się rodzinami walczących współpracowników.
- 2) Pracownikom, wstępującym do wojska w charakterze ochotników, Stowarzyszenia winny wypłacać miesięczną pensję jako zapomóg na ekwipunek.
- 3) Pozostający w Stowarzyszeniu pracownicy powinni opodatkować się na rzecz rodzin walczących kolegów, oraz w miarę możliwości powiększyć czas własnej pracy, aby zastąpić tych, którzy zgłosili się do wojska.
- 4) Stowarzyszenia winny wypłacić zapomogi rodzinom pracowników walczących na froncie, całością to spowodowało obniżenie procentu zwrotów od wybranych przez członków towarów. Należy zwoływać ogólne zebrania celem uzyskania zgody członków na wstawienie do budżetu sum, przeznaczonych na zapomogi dla rodzin walczących.

Rada Okręgowa Związku Polsk. Stow. Spółdzielców.

pozostali, o ile zarobkują, obowiązani 10 procent zarobku wpłacać na rzecz rodzin ochotników. Poza tem wiec wzywał do opodatkowania na rzecz ochotników cukierni, restauracji, teatrów i t. p.; ukrócenia pskarsztwa i łapownictwa; kary śmierci dla dezertersów wojskowych i wyrotowców, oraz zabezpieczenia bytu rodzinom żołnierzy. Na Tow. żołnierza złożono 640 mk. mk. 80 fen.

Ogólne zebranie PZZ.

Polskie Zw. Zaw. cieśli, stolarzy, murarzy, brukarzy, betoniarzy i zdunów zwołują ogólne zebranie w niedzie-

łę dn. 25 bm. o g. 9 rano, zebranie w drugim terminie odbędzie się o g. 11 prawomocnie bez względu na ilość obecnych.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

24	Dzisiaj Krystyny	
Sobota	Jutro Jakóba	
	Wschód słońca,	4 m. 09
	Zachód „	8 m. 03
	Wschód księżycy	1 m. 47
	Zachód „	12 m. 41

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrania przedstawicieli dzielnic. Dziś (sobota) o godz. 7 wieczorem w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie przedstawicieli dzielnic. Sprawa pilna. Obecność wszystkich konieczna.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dane będą ostatnie dwa przedstawienia „Sybiru” głosnej sztuki G. Zapolskiej. W niedzielę po południu ukaże się ostatni raz „Kościuszko pod Racławicami” obraz historyczny W. L. Anczyca.

Z miasta.

Polski Czerwony Krzyż dla frontu. (k) Oddział łódzki Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża wysłał w ostatnich tygodniach na front dla 1-go baonu 43-go pułku strzelców kresowych: 10 f. mydła, 40 koszul, 40 p. kałasonów, 40 p. szarpetek; 40 szt. igieł, 6 szpilek nici lnianych, ołówki, papier listowy, koperty, agrawki, notesy, pocztówki itp., dla batalji, zapas. 8 pułku artyl. pol.; 400 koszul, 100 p. kałasonów, 20 rączników, 100 f. mydła, 4 torby sanitarne, 3 puszki z bandażami, 50 bandaży, 20 paczek papierosów, 20 pudełek lausofanu, 8 tuz. ołówków, 60 pocztówek, papier listowy i t. p.

Harcerski oddział łódzki, wychodzący na front, otrzymał: 100 kompletów bielizny (koszula i kałasony), 20 rączników, 144 czapki, 50 f. mydła, 16 łyżek składanych.

Dla rannych.

W przewidywaniu znacznie większego napływu rannych i chorych żołnierzy do Łodzi Magistrat postanowił na skutek odezwy Wydz. Zdrów. Publicznej przyjmować ranionych w miarę możliwości do szpitali miejskich z warunkami regulowania rachunków przez odnośne władze wojskowe, ewentualnie Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża.

Patryjotyzm weteranów.

Wczoraj odbyło się zebranie weteranów 63 r., na którym postanowiono: 1) współdziałać w akcji werbunkowej i w tym celu otworzyć biura werbunkowe, 2) zbierać datki na żołnierza polskiego, 3) agitować za pożyczką państwową.

Na pożyczkę Odrodzenia.

(k) Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Łodzi podpisali się na pożyczkę Państwową w kwocie 29,000 Mk. Personal powiatowego Urzędu Zdrowia Starostwa Łęczyckiego podpisał pożyczkę państwową ośmiem na Mk. 19 700.

Porozumienie „Kochanówka” na pożyczkę.

Uprzejmie prosimy o umieszczenie na zwykłym miejscu wzmianki, iż personel szpitala „Kochanówka” zakupił Pożyczkę Odrodzenia na sumę 40,400 mk.

Pracownicy Elektrowni na pomoc Ojczyźnie.

Pracownicy Elektrowni Łódzkiej na zebraniu ogólnym uchwalili wspólnie bez wyjątku oddać się do dyspozycji władz wojenowych. Rezolucją tą przedłożono p. Wojewodzie. Oprócz tego pracownicy Elektrowni zebrali 35,500 mk. na armję ochotniczą. Sumę tę postanowiono oddać do dyspozycji gen. Hallera.

Przedłożenie pracy w urzędach pocztowo-telegraficznych.

Wobec poważnej dla Państwa chwili, ministerjum poczt i telegrafów poleciło wszystkim urzędom pocztowo-telegraficznym, aby na żądanie władz miejscowych, jeśli jest to niezbędne dla sprawności administracji i potrzeb wojenowych urzędy telegraficzne przedłożyły pracę, a mianowicie urzędy z czynnością do godz. 9 wiecz. przedłożyły czynnością do godz. 12 w nocy, urzędy z czynnością do godz. 12 — były czynne całą noc. W urzędach z czynnością nocną praca nie powinna być przerywana pod żadnym pozorem.

Zabezpieczenia urzędów pracy.

Min. pracy i opieki społecznej zawiadomiło wszystkich inspektorów pracy że bezwzględnie zatrzymują na stanowiskach wszystkich inspektorów i podinspektorów, nie udzielając im pozwoleń na zapisywanie się do armji ochotniczej, a to w celu ażeby zapewnić możliwie normalne funkcjonowanie tych urzędów, co do pozostałego personelu inspektorzy wnioskują do ministra, bacząc, ażeby nie było uszczerbku dla działalności urzędów.

Kursa sanitarne.

(k) Wykłady na kursach sanitarnych przy Polsk. Tow. Czerw. Krzyża, odbywają się w lokalu szpitala Czerwonego Krzyża, przy ul. Pańskiej 115. Od poniedziałku zaś przeniesione będą gdzieś indziej, ponieważ barak zajęty będzie na cele szpitalne.

Na kursa uczęszcza przeszło 200 słuchaczy, przeważnie z pośród pracowników biur różnych instytucji.

Rejestracja swakowanych.

(k) Komendant policji państwowej w Łodzi podaje do wiadomości, że wszyscy owakuowani z terenów wschodnich obowiązani są zarejestrować się w odpowiednim Komisariacie Policji w ciągu 24 godzin po przybyciu do Łodzi. Natychmiastowej rejestracji podlegają również i ci, którzy w Łodzi już przebywają.

Zaproszenie.

Zarząd sekcji propagandy zjednywania członków do T-wa Cz. Krzyża, na dzień 24 lipca o godz. 7 wiecz. do lokalu Cz. Krzyża Piotrkowska 95 zaprasza przedstawicieli instytucji społecznych, stowarzyszeń, korporacji, cechów rzemieślniczych i osoby interesujące się żołnierzem polskim — w sprawie nader ważnej.

O sanacji piekarni.

Dzisiaj odbędzie się specjalne posiedzenie Wydziału Budownictwa poświęcone sanacji urzędów w piekarniach łódzkich.

Zakaz noszenia mundurów wojskowych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało zakaz osobom cywilnym (npr. harcerzom, sportowcom) noszenia mundurów przypominających wojskowe. M. S. Wewn. ma zarządzić aby osoby noszące takie mundury aresztować.

Mniej słów, więcej czynu.

Powszechnie znane są utyskiwania publicznosci na postarstwo, wygórowane ceny itp. Do urzędu walki z lichwą i spekulacją również napływają ogólne żelazania, bez podania konkretnych faktów, bez których jednako nie można wszcząć sprawy i ukarać winnego.

Wobec tego postanowiono byłoby, aby zamiast jalewych skarg publiczność przystąpiła do osynu i o każdym fakcie przekroczenia ceny komunikowała urzędowi, lub funkcjonariuszom policji.

Pierwsze sukcesy kontrofensywy naszej.

(Odebranie fortów grodzieńskich. — Odparcie wszystkich ataków. — Pomyślne walki na południu).

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 23 lipca.

Po ciężkich walkach oddziały grupy pułk. Łuczynskiego opanowały forty Grodna położone na południowym brzegu Niemna.

W walce tej odznaczył się szwadron jazdy ochotniczej, pod dowództwem majora Dąbrowskiego. Bolszewicy cofając się do miasta pozostawili w naszych rękach 2 ciężkie działa i kuludziiesięciu jeńców ponadto odcito 2 nasze pociągi ewakuacyjne. Oddziały przeciwnika, które usiłowały sforsować Niemen pod Dubną 20 klm. (na północ Osie) zostały odparte ogniem z karabinów maszynowych.

Silny atak bolszewicki przeprowadzony dwoma pułkami piechoty posiłkowanej przez artylerię i jazdę został w rejonie Mostów odparty przez nasze oddziały. Przytem nieprzyjaciel ponosił bardzo ciężkie straty.

Wzdłuż całego odcinka na rzece Niemen ożywiona wymiana ognia artyleryjskiego przezem bolszewicy ostrzeliwują podjazdy do rzeki z dział dalekonośnych. Przeciwnik, któremu znacznymi siłami udało się przeprowadzić przez Szczerę w rejonie Słonima kontynuując swój atak w kierunku Rożany, przednie jego strażnice osiągnęły tę miejscowość. Obecnie wrę tam zaciekle walczą.

Kontratakujące oddziały jednej z naszych dywizji poznańskich zdobyły w tych walkach 1 dział, kilka karabinów maszynowych i wzięły jeńców.

Na linii kanału Ogińskiego działalność wywiadowcza.

Na południu od Prypeci w rejonie Rzezczy i Mulozyc kontratakacja naszych oddziałów rozwija się pomyślnie. Nieprzyjaciel został wyparty z Rzezczy, Kuchociej Woli, Jezieroy i Rudki. Walczące tu oddziały bolszewickie biją się z nadzwyczajną zaciętością.

Na linii Styru poniżej tego rejonu nieprzyjaciel poniosłszy bardzo ciężkie straty w swych bezskutecznych i dwudniowych atakach zachowuje się pasywnie. Oddziały nasze prowadzą energiczną lokalną akcję wypadową.

W rejonie Dubna walka z kawalerją bolszewicką przybiera dla nas pomyślny obrót.

Oddziały gen. Krajewskiego i gen. Szymanskiego wyparły nieprzyjaciela z **Hotynia, Kozna i Iudni.**

Dnia 22 b. m. po południu nieprzyjaciel zaatakował trzema pułkami piechoty i znaczną ilością jazdy i artylerji, oddziały 12-ej dywizji piechoty, między Wołoczyskami i Wołoczkwem. Początkowo oddziały nasze opuściły zajmowane pozycje. Następnie jednak przeszły do zdecydowanej kontratacji i nie bacząc na huraganowy ogień artylerji i nadeszłych pociągów pancernych **wyparty nieprzyjaciela za Zbrucz** przywracając poprzednią sytuację. Podkreślić należy brawurową akcję artylerji, która wjeżdżała między własną tyraljerką i kartaczami ostrzeliwała na blizki dystans kolumny nieprzyjaciela. Jednocześnie oddziały 6-ej armji odpary gwałtowny atak przeciwnika na Husiatyn, nie przepuszczając go na zachodni brzeg Zbrucza. W walkach tych trwających kilka godzin, obie strony poniosły ciężkie straty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Armja ochotnicza już w polu.

WARSZAWA, 23 lipca (PAT). Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że pierwsze oddziały armji ochotniczej wyruszyły już w pole. Posuwające się szybko formowanie armji ochotniczej umożliwi wkrótce stałe jej zasilanie nowymi oddziałami.

Sytuacja na froncie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 23 lipca. W ostatniej chwili dowiadujemy się z kół miarodajnych, że wojska nasze w świetnej kontratacji zdobyły dwa forty Grodna i południową część miasta. Sytuacja na froncie jest naogół pomyślna. Linja Szczary i Styru jest zupełnie oczyszczona z nieprzyjaciela.

Armja Wrangla rośnie na siłach.

BERLIN 22 lipca (PAT). Koracy donoszą, że połączyli się z armją gen. Wrangla, wzmacniając ją w ten sposób o 21 tys. ludzi. Moskiewska prasa wyraża obawę, że jeżeli gen. Wranglowi uda się wtargnąć do okręgu dońskiego, wówczas Rosja może być pozbawiona najważniejszego zagłębia węglowego.

Targ bolszewicko-litowski o Wilno.

LONDYN 22 lipca (PAT). Jak donosi „Times” w Kownie trwa nadal spór między bolszewickimi a litwinami o Wilno. Bolszewicy wzbrenniają się opuścić miasto i uszczęśliwić pod pretekstem konieczności wojskowych zarząd cywilny. Litwini zaprotowali przeciwko tym zarządzeniom, ze swej strony wzbrenniają się poddać wojska swoje pod komendę bolszewików.

Wszyscy byli przekonani, że już dzisiaj w nocy dekret Naczelnika Państwa o powołaniu nowego gabinetu będzie podpisany, nowi ministrowie rozpoczną od rana urzędowanie i, że już jutro nowy rząd na posiedzeniu przedstawi się izbie poselskiej. Gdy kilku sprawozdawców sejmowych chciało się udać do swych redakcji by podać wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu, korespondent organu PPS, uprzedził ich żeby czekali na powrót posła Witosza z Belwederu, gdyż sprawa gabinetu nie jest tak pewna, jak przypuszczają.

Istotnie punktualnie o godz. 10 wiecz. poseł Witosz zajechał przed Sejm i otaczającym go sprawozdawcom oświadczył co następuje: już pod koniec konferencji z Naczelnikiem Państwa przybył do Belwederu pan Barlicki i oświadczył imieniem klubu swego, że o ile lista członków gabinetu nie będzie zgodna z listą, ustaloną na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, socjaliści odwołają swych przedstawicieli z rządu. Chodziło tu oczywiście o kandydaturę posła Głubińskiego.

Jednocześnie pan Witosz podał do wiadomości sprawozdawców następujący skład gabinetu:

Prezes — W. Witosz,

Zastępca prezesa — I. Daszyński,
Sprawy Zagraniczne — Sapieha,
Sprawy Wewnętrzne — L. Skulski,

Skarb — St. Głubiński,
Roboty Publiczne — Gabryel Narutowicz,

Koleje — K. Bartel,
Wojna — J. Leśniowski,
Rolnictwo — J. Poniatowski,
Aprovizacja — S. Sliwiński,
Oświata — M. Rataj,
Sprawiedliwość — St. Nowodworski,

Poczta — Vacat,
Handel i Przemysł — W. Chrzastowski,

Praca — E. Peplowski,
B. Zabór Pruski — W. Kuoharski,

Kierownik M. Zdrowia — W. Chodźko,
Kierownik M. Kultury i Sztuki — J. Henrich.

Poseł Witosz natychmiast usiłuje skomunikować się z posłem Głubińskim, by ostatecznie porozumieć się i zażegnać grożące niebezpieczeństwo rozpadnięcia się gabinetu koalicyjnego. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie międzypartyjne w celu zażegnania przesilenia.

Koalicja idzie z pomocą Polsce.

WARSZAWA, 23 lipca. Agencja Havasa donosi: Niespodziewane zmiany na froncie polsko-bolszewickim spowodowały rząd francuski do niesienia pomocy Polsce.

Marszałek Foch otrzymał polecenie Rady Najwyższej, aby poczynił wszelkie zarządzenia potrzebne dla poparcia Polski w myśl postanowień traktatu Wersalskiego.

„Temps” donosi: Rada Ministrów uchwaliła zmobilizować 16 dywizji potrzebnych dla niesienia pomocy Polsce.

„Matin” donosi z Londynu: Angielskie Min. Wojny zarządziło bezwzględne powołanie I i II armji terytorjalnej.

Pozegnanie Grabskiego.

WARSZAWA 23 lipca. Prezydium Rady ministrów komunikuje, że w pałacu Namiestnikowski zebrała się wczoraj popołudniu poraz ostatni Rada ministrów w swym dotychczasowym składzie.

Znów misja?

LJON 22 lipca (PAT). Radio. Rząd francuski i angielski postanowił wysłać do Polski misję mającą za zadanie zbadać sytuację. W skład misji wchodzi wielu oficerów instruktorów, ze strony francuskiej wchodzi do misji Jusserrand ambasador Stanów Zjednoczonych, znajdujący się obecnie na urlopie w Paryżu, oraz generał Veygand szef sztabu marszałka Focha.

Rada Robotnicza warszawska żąda poboru.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 23 lipca. Rada Robotnicza m. Warszawy na ostatnim posiedzeniu po przemówieniach radn. Jaworowskiego, Szczygińskiego i Gnatowskiego (PPS) uchwała domagać się od rządu zarządzenia poboru. C.K.W. PPS. wczoraj został na temże posiedzeniu do wszczęcia jaknajenergiczniejszej akcji za wstępowaniem do wojska na wsi.

Konferencja w sprawie Gdańska.

WARSZAWA 22 lipca (PAT). W dniu 23 b. m. rozpoczynają się w Paryżu w Radzie ambasadorów konferencja w sprawie Gdańska, oraz Ks. Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy.

Jako rzeczoznawcy w sprawie konferencji polsko-gdańskiej, wyjechali do Paryża radca M. S. Z. pan Jackowski i prof. Malczewski. Dla sprawy ks. Cieszyńskiego wyjechali ks. Ładzin, prezes Rady Narodowej inż. Kedroń, jako rzeczoznawcy górnictwa dr. Banaszewicz jako referent kolejowy dr. Dąbrowski, sekretarz prefektury polskiej pastor Kulisz, obrońca polski protestantów z Jabłonkowskiego. W imieniu Rady Spisza występować będą w Paryżu prof. dr. Sosnowicz i ks. Machaj.

Rządy rad w Czechosłowaczynie?

CIESZYN, 22 lipca. Od dnia wczorajszego Czechi znajdują się w obliczu największego przesilenia, jakie dotychczas przeżywały. Oto w północnych Czechach w Libercu odbyło się zgromadzenie socjalistów niemieckich, na którym uchwalono dla Liberca i okolicy utworzyć rząd rad i zaprosić do udziału Czechów, oraz uchwalono nawiązać stosunki z rządem rad w Kladnie i radami na Słowaczynie.

Strajk ekonomiczny, który wybuchł początkowo, był podłożem dla tej akcji komunistycznej i zamienił się natychmiast w strajk polityczny, który może mieć dla Czech coraz bardziej wpadających w bagno bolszewizmu, znaczenie niesłychanie doniosłe.

Strajk generalny w Czechach.

PRAGA, 23 lipca (PAT). Jak podają dzienniki: strajk generalny w północnych Czechach objął 7 okręgów. W Libercu na wniosek dr. Hans uchwalono utworzyć w ciągu 5 dni Radę robotniczą, i oprzeć się o rady robotnicze w Kladnie i na Słowaczynie.

Cześć zatrzymują transporty dla Polski.

BOGUMIN, 23 lipca. Czescy kolejczarze zatrzymują w dalszym ciągu bezprawnie wszelkie towary dla Polski przeznaczone. Między innymi zatrzymali cztery wagony z markami polskimi, idącymi z Wiednia do Warszawy.

Napady niemieckie w Raciborzu.

BYTOM 22 lipca (PAT). Dnia 21 b. m. od rana urządziły zorganizowane bojówki niemieckie napady na instytucje polskie i polską ludność w Raciborzu. Skontrutowano 8 wypadków ciężkiego pobicia osób pochodzenia polskiego.

Dookoła tworzenia rządu koalicyjnego

Jeszcze go nie utworzono. — Głubiński czy Grabski. Stanowisko PPS.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 23 lipca.

Dziś rano przyjechał p. Witosz do Warszawy i po konferencji z Naczelnikiem Państwa i z klubami zgodził się objąć prezydenturę rządu.

Po konferencji z kandydatami na ministrów, wyłonionych na znamie posiedzeniu ROP, ustalono listę gabinetu naogół zgodnie z postanowieniami przez nas wczoraj, z tą zmianą,

że na ministra skarbu (ZLN) desygnował zamiast Wł. Grabskiego Stan. Głubińskiego.

Po godz. 8 wiecz. zdawało się, że nowy gabinet już jest pewny. Nowy premier pojechał do Belwederu, aby przedstawić Naczelnikowi Państwa listę nowego gabinetu do zatwierdzenia. W przedsiönku i kuluarach Sejmowych oczekiwano wielkie grono posłów i sprawozdawców Sejmowych na powrót p. Witosza z Belwederu,

Polacy w Ameryce o werbunku.

WARSZAWA, 23 lipca. (PAT.) — E spożytki prasowa armii ochotniczej komunikuje: Donoszą z Waszyngtonu, że polacy amerykańscy przejęli zapiekę tworzenia armii ochotniczej generała Hallera tłumnie się zgłaszają do poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie do konsulatu i instytucji polskich w Stanach Zjednoczonych domagając się wszczęcia akcji werbunkowej na terenie amerykańskim.

Prowokacje antyfrancuskie w Berlinie.

NAUEN 22 lipca (PAT.) Radjo. We czwartek rano przyszło do awantur w Berlinie między żołnierzami francuskimi a urzędnikami bankowymi. Francuzi zmuszeni byli schować się przed nagromadzonym tłumem do pobliskiego hotelu. Przywołana policja przywróciła porządek, ze strony zaś rządu zarządzone śledztwo.

Mobilizacja na Węgrzech.

PRAGA, 23 lipca. „Czas” donosi, że rząd węgierski zarządził ogólną mobilizację. Węgry zamierzają obsadzić przy najbliższej sposobności Słowaczczyznę.

Zajścia w Rzymie.

WIEDEN, 23 lipca. (PAT.) Z Rzymu donoszą: Po wznowieniu ruchu tramwajowego przyszło do gwałtownych starć, gdyż publiczność stawkowała czynnie konduktorów za to, że przystroili wagony w czerwone chorągiewki. Ruch tramwajowy znów wstrzymano.

Reakcja na zdrady socjalistów włoskich.

RZYM, 22 lipca. (PAT) Grupa studentów wdarła się do drukarni dziennika socjalistycznego „Avanti”, zniszczyła maszyny i spaliła roczniki dziennika.

Sztab komunistów węgierskich wyjechał do Rosji.

BYTOM, 22 lipca. (PAT) Jak donoszą dzienniki niemieckie, Bela Kun odjechał ze Szczecina do Rosji. W otoczeniu jego było dużo komunistów węgierskich i austriackich, oraz 300 b. jeńców rosyjskich.

Bułgaria neutralna.

LJON 22 lipca (PAT). Radjo. Ze Sofji donoszą, że minister spraw zagranicznych ogłosił notę, w której oświadczył, że Bułgaria pragnie pozostać zupełnie neutralną wobec wypadków, które obecnie mają miejsce w Turcji.

Ze stolicy i z kraju.**Ważne postanowienie o prasie.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 23 lipca. Ogłoszone zostało postanowienie o prasie i jej służbie dla Ojczyzny. W celu uniknięcia mylnego lub niepożądanego w dalszych czasach informowania prasy—

przy redakcjach będą ustanowieni dwaj, odpowiedzialni przedstawiciele redakcji i wydawców, którzy będą baczyć, by do prasy nie przedostawały się rzeczy szkodliwe.

Praca dziennikarzy na posterunkach będzie uważana za służbę pomocniczą wojskową. Również za taką będzie uważana praca niezbędnego personelu technicznego, co posłuży za podstawę do wyreklamowania pracowników prasy z wojska.

Zapewnienie bezpieczeństwa w Poznańskim.

POZNAN, 23 lipca. Kierownik ministerstwa b. dzielnicy pruskiej wydał wyjątkowe zarządzenia w przedmiocie pozbawienia wolności osób, których działalność zagraża bezpieczeństwu Państwa lub porządkowi publicznemu, następnie w przedmiocie konfiskaty i zawieszenia pism zagrażających bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu, rewizji i poszukiwania we dnie i w nocy, ograniczenia manifestacji ulicznych.

Patryjotyzm Torunia.

TORUN 23 lipca. (PAT.) Odbił się tu dziś kilkusetosobny wiec zwołany przez Radę pomorską celem swormowania straży obywatelskiej m. Torunia. Mówcy nawoływali młodzież do wstępowania do armii ochotniczej a starszych do wstępowania do straży obywatelskiej

Patryjotki warszawskie.

WARSZAWA, 23 lipca. Kobiety w Warszawie tak energicznie wzięły się do pletnowania mężczyzn zdolnych do noszenia broni, a ślaniających się po ulicach, aż prasa zwróciła na to uwagę władz odnośnych. Onegdaj np. kobiety zaczęły na ulicach mężczyzn żądając od nich okazania dowodów wojskowych.

Gorczyński we Włocławku.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 23 lipca. Słynny i niefortunny organizator drużyn ochotniczych polskich po stronie moskiewskiej w r. 1914, p. Gorczyński, zbankrutowany szlachcica z Piotrkowskiego, uwiija się obecnie w okolicach Włocławka i agituje za wstępowaniem do armii ochotniczej, oraz zbiera ofiary na rzecz tej armii.

Również w okolicach Sieradza i Zduńskiej Woli ruchliwym jest bandzior niejaki pan Komar, człowiek zaufania tamtejszego ziemiaństwa i persona podobna do Gorczyńskiego, który organizuje oddział jazdy sieradzkiej. Nie zaszkodziłoby, aby władze wojskowe zwróciły uwagę na obydwu tych panów, gdyż wiadomo, jakie mają oni zamiary. Jednocześnie dobrze byłoby, gdyby oddział pana Komara włączono do szwadronu zapasowego jazdy w Kąkiszku.

DRUKARNIA**DZIENNIK „PRACA“**

przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju druki, po cenach przystępnych

ADMINISTRACJA DRUKARNI: PRZEJAZD Nr. 8, TELEFONU Nr. 32.

CZCIONKI

zużyte, ołów i metal kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”.

Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

„Kolonje robotnicze“

brozsurka napisana przez inż. Roszkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej“ wyszła nakładem Spółki Wydawniczej „POCHODNIA“ i jest do nabycia w Sekretarjacie N. P. R. (Piotrkowska Nr. 91)

oraz we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Włoczańska 43, m. 6, Carzanowice.

A. A. A. Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu. Resztki i od sztuki różnych towarów lokciowych. Kilińskiego (Widzewska) 40 m. 10, front, II piętro, z prawa. Kooperatywom i spółkom rolniczym rabat. 2518—10

A lamus Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2391—3

Budziak Wacław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2478—8

Binke Izrael zagubił paszport niemiecki i kartę rejestracyjną, wydaną w Przejazdum Policji. 2385—3

Bartczak Łukasz zagubił 2 paszporty rosyjski i niemiecki, wydane w Łodzi. 2376—5

Do sycia bielizny wojskowej potrzebne są szwaczki. Ochrona kobiet, Piotrkowska 104a, front. 2498—1

Do sprzedania ogród owocowy od zaraz, wiadomość Szosa Rokicińska 46 w Widzewie za mostem w domu Tuczaków. 2405—2

Prontozak Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, rosyjski, wydany w gminy Tkaczew i książeczkę odroczenia wojskowego, wydaną w Łodzi. 2420—8

Gwiazdziałki Andrzej zagubił paszport polski, wydany C. K. K. P. w Rostowie N. D. — 8

Inwalida wojskowy poszukuje jakiegokolwiek pracy. Dowiedzieć się można w administracji „Praca“.

Jakubowicz Izak zagubił paszport rodzinny, wydany w Łodzi. 2401—1

Jedrychowicki Jan zagubił nad kartę, wydaną w fabryce Kunitzera. 2877—8

Kupuje wyczeski oraz włosy ścisłe A. Winer Nowo-Cegielniana 7 i Poludniowa 9. 2400—8

Lachma Hugo zagubił paszport rosyjski, wydany w Zduńskiej Woli. 2418—8

Leszczynski Józef zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Hodaki i dowód wypuszczenia z więzienia. 2386—8

Motor elektryczny 4 konny do sprzedania. Wiadomość Senatorka 15 a gospodarza.

Makowar Borys Daniel zagubił paszport rosyjski, wydany w Białymstoku. 2374—3

Meble

Zawsze do wyboru 50 kompletnych pokojów, gabinety, spiżniaki, jadalnie, Kuchnie od 2000 marek, stoły biurowe od 450 mk., — biurka amerykańskie z sukmem od 3000, Szafy, łóżka, otomany, zesłazi i t. d. w najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jacemark Łódzki“, Piotrkowska 44, I piętro front. 2341—5

Najman Jakób Szlama zagubił paszport niemiecki, wydany w Kole. — 3

Pilawa Walenty zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Gorzkowice, oraz książeczkę członkowską za Nr. 19633. 2899—3

Przybłąk się pies biały z ogonem ujęty m. z czarną łazą na rchu. Odebrać można go Rokicińska 6 C. Naglel. 8496—1

Pastuszkiwicz Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. — 3

Pamela Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2421—3

Rzemieślnicze T-wo Potyczkowskie 40 wydało pożyczki swym członkom, przyjmując wkłady na oszczędność, litro czynne od 9 do 2 po poł.; i wtorki, czwartki i soboty od 5 do 7 wieczór. 2409—10

Dlewiński Haim zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi wraz z metrykami urodzenia i 2:0 marek pieniędzy. 2410—3

Damasz Helena zagubiła kartę w węgłową i legitymację chlebowa, wydaną z Komitetu Kościoła Chleba i Maki. 2493—1

Strzyżkowska Józef i Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Radogoszczu. 2122—8

Stompor Władysław zagubił paszport tymczasowy, wydany w Łodzi. 2403—3

Sprzedam 140 pudów drzewa po oenie kosztu, wiadomość ul. Kilińskiego 187 w piwiarni. 2412—8

Swientarski Lejbusz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2393—3

Szwajcer Michał zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i bilet tramwajowy.

Sledzka Cecylja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2390—8

Zaginął pies myśliwy maści brązowej plerś miał spleśniał. Po przyprowadzeniu go, dana nagroda. Karol Pedrzycki, ul. Konicha 4. 2397—8

Zaginęła książeczka wojskowa odroczenia, wydana w Łasku na imię Mateusza Gembarowski. 2412—3